

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Pismo codzienne, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i ekonomicznym

PRZEDPŁATA wynosi: w chasydych, w styczniu i za pocztę kwartalnie 2 m., z odroczaniem do domu 2,42 m.; miesięcznie 67 kca., z odroczaniem do domu 81 kca. — Na pocztę pod opaską kwartalnie 4,50 m. — U spedytorów miesięcznie 90 kca.

„Dziennik Berliński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 kca. od wiersza petytowego — reklamy 50 kca. od wiersza. Przy kilkorazowym ogłoszeniu odpowiedni rabat. Wszelkie ogłoszenia przyjmuje w Berlinie tylko Administracja „Dziennika Berlińskiego” przy Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4905

Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O. 27, Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4908

Berlin, w piątek 5 marca 1915.

## Z placu boju.

Wczorajszy urzędowy komunikat głównej kwatery niemieckiej brzmi jak następuje:

»Urzędowo. Wielka główna kwatera, 4 marca. Zachodni plac boju.

Jeden francuski parowiec amunicyjny, przeznaczony do Nieuport, wskutek omyłki pijanej załogi przybył pod Ostendę, został tam ostrzelany i zatonał. Rationa załoga została uratowana.

Na wzgórzu Loretto na północny zachód od Arras obsadziły wojska nasze wczoraj rano stanowisko nieprzyjacielskie na szerokości 1600 metrów. 8 oficerów i 558 Francuzów zostało wziętych do niewoli, zdobyto 7 karabinów maszynowych i 6 mniejszych armat. Kontrataki nieprzyjacielskie zostały po południu odparte.

Ponowne ataki francuskie w Szampanii zostały łatwo odparte.

Atak francuski na zachód od St. Hubert, w Argonnach nie udał się, w kontrataku odebraliśmy Francuzom jeden rów strzelecki; także w lesie Cheppy rozbił się jeden atak francuski.

Jedno z ostatnich sprawozdań z Wieży Eiffla przyniosło wiadomość, że jedna kolumna niemiecka podczas marszu przez wyżynę Tahure ostrzeliwana była skutecznie. Musimy potwierdzić wyjątkową ścisłość tej wiadomości. Kolumna składała się jednak z odprawianych jeńców francuskich, pomiędzy którymi powstała strata 38 zabitych i 5 rannych.

Wschodni plac boju.

Rosyjskie ataki na północny zachód od Grodna dostały się w ogień flankowy naszej artylerii i rozbiły się. Również na północny wschód od Łomży rozbiły się ataki rosyjskie wśród ciężkich strat.

W okolicy na południe od Myszynca i Chorzel, jak również na północny zachód od Przasnysza ponowili Rosyanie swe ataki.

Na reszcie frontu nie ma żadnej zmiany.

Naczelne kierownictwo armii.

Komunikat austriacki brzmi:

Urzędowo ogłaszają: 4 marca 1915.

Nad Białą, na południe wschód od Zakliczyna zostały wczoraj postępujące naprzód wojska rosyjskie odparte po zaciętej walce. Po obydwóch stronach doliny Latorczy i na wzgórzach na północ od Cisy trwają walki miejscami także i w nocy. Wszędzie, gdzie udało się wojskom naszym zdobyć na terenie, podejmuje nieprzyjaciel ponowne kontrataki, które zostają zawsze krwawo odparte. Zwłaszcza wzduż drogi do Beligradu usiłowali Rosyanie wśród gęstej zamieci śnieżnej postąpić naprzód z wielkimi siłami. Atak, który przyszedł na najbliższy dystans, załamał się wreszcie zupełnie w ogniu naszych armat i karabinów maszynowych z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Na reszcie frontów nie zaszły żadne ważne zmiany, tylko walka artyleryjna. Pod Przemyślem panuje spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Z innych terenów walk obecnie największą zwraca na siebie uwagę całego świata politycznego bombardowanie

### fortów dardanelskich

przez zjednoczoną flotę francusko-angielską. Dzisiejszy poranny »Berl. Tgbl.« podaje komunikat urzędowy admiralicy angielskiej, który donosi, że w poniedziałek przed poł. zaatakowały trzy statki angielskie fort ósmy i baterie na Białej raffe. Statki wyławiające miny dotarły pod osłoną kontrtorpedowców aż na odległość 1 i pół mili od przylądka Kephen.

Cztery pancerniki francuskie bombardowały baterie tureckie pod Bulair. Fort dziewięć został uszkodzony

i o godz. 6 po poł. zmuszony do milczenia. Okręty wyczołgały się o godz. 5 i pół. Wszystkie trzy statki były trafione, ale miały tylko jednego rannego.

»Berl. Tgbl.« dodaje uwagę, że wiadomości Mavasa są niewiarogodne.

## Naokoło wojny.

### Dalsze powołanie pospolitego ruszenia w Austrii.

Gazety berlińskie donoszą, że tak jak na Węgrzech, obecnie też i w Austrii powołano roczniki 1873 do 1877 niewyćwiczonego pospolitego ruszenia. Mustra odbędzie się od 6 kwietnia do maja.

### Albańczycy znowu ruszają się.

Urzędowo donoszą, że Albańczycy usiłowali ponownie zaatakować Serbów powyżej Driny. Nie posunęli się oni jednak zbyt daleko w głąb kraju, gdyż wyparło ich wojsko serbskie, zadając im olbrzymie straty.

### Belgijski następca tronu na froncie.

Gazety berlińskie donoszą z Luksemburga, że trzynastoletni książę Leopold belgijski, najstarszy syn króla i następcą tronu, odtąd walczyć będzie na froncie flandryjskim z armią belgijską. Przybył już tamdotąd i ojciec jego przedstawił go żołnierzom belgijskim w rowach strzeleckich.

## Z sejmu pruskiego.

Komisja budżetowa izby posłów sejmu pruskiego obradowała w czwartek przed południem nad etatem Komisji kolonizacyjnej i nad memoriałem Komisji o działalności jej w Poznańskim i w Prusach Zachodnich. Zastępca Polaków przedstawił obraz działalności Komisji i zaznaczył, że wydano już na Komisję kolonizacyjną jeden miliard marek. Nie żądał zniesienia polityki osiedlenia, ale żądał aby kolonizowano wszystkie narodowości i wszystkie wyznania. Mówca wolnokonserwatywny oświadczył, że ze względu na pokój partyjny nie będzie omawiał szczegółów. Mówca centrowy dowodził, że Polacy niesłusznie niedowierzają rządowi w sprawie nowej orientacji polityki rządu wobec Polaków, bo rząd w tym kierunku swoje uroczyste przyrzeczenie lojalnie spełni. Mówca narodowo-liberalny wyraził przekonanie, że nie można wątpić o spełnieniu tych przyrzeczeń, bo ludność polska okazała stanowisko lojalne. Minister rolnictwa następnie zabrał głos, ale nie powiedział nic nowego, tylko ograniczył się do zaznaczenia, że nic nie może dodać do oświadczenia ogólnego ministra spraw wewnętrznych co do nowej orientacji w polityce wewnętrznej. Zastępca partii postępowej oświadczył, że partya jego popiera gospodarcze dążności polityki kolonizacyjnej, ale nie pochwała pobocznych dążności politycznych w kolonizacji. W końcu oświadczył zastępca socjalistów, że partya jego jak dotąd i nadal potępi politykę antypolską i w sprawie polityki polskiej stanowiska swego nie zmieniła.

Na tem zakończono dyskusję, etat Komisji kolonizacyjnej uchwalono.

Tyle sprawozdanie z posiedzenia komisji sejmowej, podane nam przez Wschodnio-europejską agencję telegraficzną. Jest ono bardzo niejasne, albo też niezupełne. Mianowicie czytamy tam, że postowie centrowi, narodowo-liberalni, a nawet sam minister

rolnictwa powołują się na przyrzeczenia rządu i na oświadczenie ministra spraw wewnętrznych, które nie są znane, a które bądź co bądź są dla nas Polaków bardzo ważne i dlatego zalecałoby się, aby doszły do wiadomości publicznej. Wówczas więcej się przez to osiągnie, niż przez ogólnikowe frazesy o »niesłusznej nieufności Polaków« itp.

## Austro-węgierska i niemiecka administracja w Królestwie Polskiem.

»Wiedeński Kuryer Polski« donosi:

Jak z Piotrkowa donoszą, ukazało się tam na murach miasta obwieszczenie w języku polskim, rosyjskim i niemieckim, które zawiadamia, iż okręgi Piotrków, Laski, Nowy Radom i Częstochowa objęte zostały w zarząd austro-węgierski. Obwieszczenie to opiewa: »W imieniu Jego Cesarsko i Królewskiej Mości! Zwolnione z pod rządów rosyjskich przez c. k. armię okręgi Królestwa Polskiego, oddane zostają z dniem dzisiejszym pod zarząd austro-węgierski. Panowanie prawa i życzliwej sprawiedliwości wchodzi w tych okregach w życie. Wszystkie owe ustawy normy, zasady i zwyczaje prawne, które dotychczas obowiązywały, pozostają i nadal w mocy w przyszłości. Ze względu na stan wojenny wzbrania się wywozić zboże, ziemniaki, siano, słome, owies, skóry, naftę i bydło i wogóle środki żywności. Urzędnicy guberni będą się starali ulżyć ciężarom ludności cywilnej. Wesprzycie nas waszą dobrą wolą.

Piotrków, w lutym 1915 r.

C. k. Komenda armii.

Z dawniejszych doniesień gazet wiemy, że północna część zajętego przez wojska sprzymierzone Królestwa Polskiego począwszy od Łodzi znajduje się pod zarządem niemieckim. Kapitan pozastawbowy Richard Förster, korespondent »Berl. Tagebl.«, nadsyła swemu pismu długą korespondencję, opisującą stosunki panujące w Łodzi przy końcu lutego pod administracją niemiecką.

Czytamy tam pomiędzy innymi w nrze 111 Berliner Tagebl.:

Po zajęciu (Łodzi) najpierw sama tam obecna władza wojskowa starała się od pierwszego dnia począwszy bezustannie o największy porządek. Czytając jej rozporządzenie, nie ma się wrażenia, że mieszkają się w rosyjskiej Polsce. Od 1 lutego począwszy muszą nawet wszystkie plakaty, reklamy, prospekty, ogłoszenia itd., które się nalepia albo używa publicznie, być drukowane w języku niemieckim; obok tego jest język polski albo rosyjski dozwolony.

Dalsza rozbudowa administracji miejskiej zarówno w Łodzi jak i w innych przez nas zajętych miejscowościach zarezerwowana jest dla władz cywilnych mianowanych przed kilku tygodniami, których skład znany już jest z urzędowych doniesień, a których skutki już się dają uczuwać. Centralny Komitet Obywatelski w Łodzi okazuje się bezsprzecznie również jako instytucja bardzo użyteczna, a bezinteresowna działalność jego członków dla dobra miasta zasługuje na najwyższe uznanie.

## Z Królestwa Polskiego.

### Smutne zajście w Sławkowie w Królestwie.

Czytamy w »Kurjerze Poznańskim« pod nagłówkiem powyższym:

»Gazeta Podhalańska«, wychodząca w Nowym Targu, donosi, że ludność zajętego przez wojska austriackie obszaru w Królestwie, wysłała deputację, zło-